

CENA 50
WYD. AE

KURIER

szczęciński
RSW PRASA
Wtorek, 20. III. 62 r.
ROK XVIII Nr 67 (5487)

ZSRR uznał de iure TRRA

MOSKWA PAP. Rząd radziecki uznał de iure Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej, wyrażając jednocześnie gotowość nawigacji z nim stosunków dyplomatycznych. Oświadczenie w tej sprawie zawarte jest w opublikowanym w Moskwie w dniu 19 bm. liście premiera N. Chruszczowa do premiera TRRA Ben Yousefa Ben Kheddy.

Kennedy przyjął E. Mende

WASZYNGTON PAP. Przewodniczący w USA przywódca Wewnętrznej Niemieckiej (FDP) Erich Mende został przyjęty przez prezydenta Kennedy'ego i odbył z nim rozmowę, która trwała godzinę i 15 minut.

Cisza przed burzą?

Zadziwiający spokój panuje w Algierii

Dziś przemówienia de Gaulle'a i Debre

PARYŻ PAP. ZADZIWIĄJĄCY SPOKOJ PANUJE W ALGERZIE — PISZE SPECJALNY WYSELANNIK AFP. ULICE W DZIELNICACH EUROPEJSKICH SA OPUSTOSZAŁE, SKŁEPY ZAMKNIĘTE. BEZ PRZERWY POLICJA KRAJĄ PATROLE WOJSKOWE I SAMOCHODY ZANDMERIL. TVLKO rozdarte afisze o zawieszeniu broni zerwane z murów mówią o nastrojach ultrasów. AFP wskazuje, że ludność europejska Algieru po prostu boi się wyjść na ulice ze względu na pogromki ze strony OAS. Podobnie dzieje się w Oranie, Bone i Constatine. Afisze o zawieszeniu broni zaklecone tam zostały przez ultrasów innymi, głoścącymi hasło: „Do broni obywateli!” Natomiast w dzielnicach arabskich Algieru

Algierza zarządził od 21 godzinę policyjną.

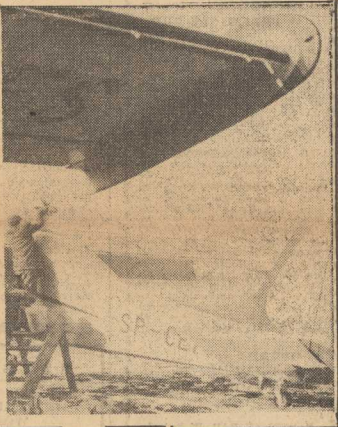
PARYŻ. W dniu dzisiejszym w Paryżu odbył się nadzwyczajne posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, na którym przedyskutowano będzie sprawa porozumienia algiersko-francuskiego o wstrzymaniu ognia. Przemówienia wygłoszą prezydent de Gaulle i premier Debre. Ostatnie doniesienia z Algierii — str. 2 —

W Genewie

- A. Gromyko odwiedził ministra Rapackiego
- Nieoficjalne spotkanie szefów delegacji

GENEWA PAP. 19 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko odwiedził przewodniczącego delegacji PRL na Konferencje Rozbrojenia min. A. Rapackiego.

GENEWA PAP. Wczoraj odbyło się nieoficjalne spotkanie szefów delegacji państw uczestniczących w obradach Komitetu Rozbrojenia. Jak podano w kołach poinformowanych, na spotkaniu dokonano wymiany poglądów na temat planów dalszych prac komitetu.



CHOCIAŻ ZIMA MROZEM DMCUCHA...

SAMOLETY Ministerstwa Rolnictwa (PZL-101) „Gawron” — rozpoznawczy i torowca aktywnie wiosenną, rozszerzając nawozy potasowe i fosforowe na łaskach PGR-ów woj. zielonogórskiego, położonych w dolinach Odry i Warty. W podobny sposób przeprowadzi się nawożenie większych kompleksów pól zasianych oziminami, opylanie rzę paków środkami owadobójczymi, opryski sadów i pól ziemniaczanych zagrożonych szkodkami. Na zdjęciu: załadunek samolotu nawozami sztu cznymi.

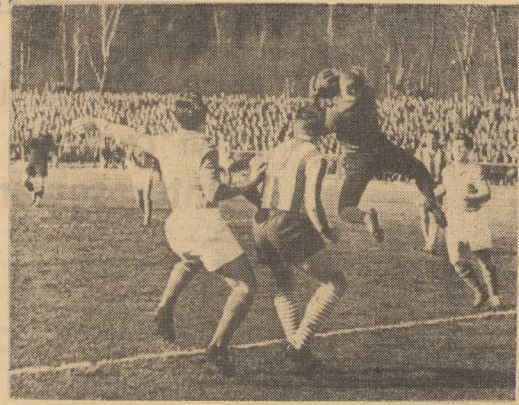
CAF-Fot. WOŁOSZCZUK

SZKOŁA Polonii Duńskiej przy ul. Mickiewicza - 500-nym pomnikiem Tysiąclecia

PREZYDIUM Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu wystąpiło z wnioskiem do przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu FJN ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO o zorganizowanie latem br. w Szczecinie centralnej uroczystości oddania do użytku 500-nego w kraju pomnika Tysiąclecia, na który typuje się szkołę Polonii Duńskiej przy ul. Mickiewicza.


Szkola ta składa się będzie z 15 izb lekcyjnych, sali gimnastycznej, gabinetów naukowych i lekarskich, świetlicy, szatni i pełnego zaplecza gospodarczego — na 600 uczniów. Szkoła przy ul. Mickiewicza będzie posiadała kopułę astronomiczną wyposażoną w lunetę obserwacyjną. Użytkownicy szkoły na skarpie zostaną wykorzystane na apiniarium krajowych roślin górskich i nadmorskich. (P)

D
Z
i
ś
K
U
R
I
E
R
M
O
R
S
K
I



Są KREDYTY — będzie LODOWISKO!

— mówi v-przewodniczący Prez. MRN EUGENIUSZ GAŁKA
Jeszcze w tym roku zobaczymy SYLWESTROWĄ REWIĘ NA LODZIE



INAUGURACJA sezonu lodowego w Łasku Arkońskim przyniosła porażkę Arkońsi. Było jednak wiele sytuacji, w których arkońscy mogli zdobyć bramki. Oto jedna z nich, kiedy po strzale Markiewicza bramkarz Odrzy KORNEK wyłapuje piłkę.

Nowe ciągniki z CSRS

WNCŁAW PAP. Ponad 1000 ciągników marki „Zetor-K 25”, „Zetor-Majowa”, „Zetor-Super” wysłano już od początku br. do różnych województw w kraju z głównej bazy traktorów importowanych z Jawora na Dolnym Śląsku. Na placu i w magazynach bez znajomości je jeszcze prawie 500 nowych ciągników produkcji CSRS. Są one sprawdzane i przygotowywane do wysyłki.

SĄ KREDYTY — będzie w tym roku lodowisko! oto co można by w kilku słowach przekazać Czytelnikom o konferencji u zastępy przewodniczącego Prez. MRN EUGENIUSZA GAŁKI. Podczas spotkania z działaczami komitetu budowy lodowiska E. Gałka, po zapoznaniu się z ostatnimi decyzjami GKFFIT, oświadczył, iż w sobotę na posiedzeniu Prezydium MRN zapewnił kredyty w odpowiedniej wysokości.

Porzucił to na uzyskanie z GKFFIT dalszych przyrzeczonych funduszy i przydziału agregatów chłodniczych.

Zainteresowanie, jakie wykazują budowie lodowiska władze miejskie — są gwarancją, iż obiekt ten, zgodnie z założeniami pojeźdźców, jeszcze w tym roku powinien być oddany do użytku społeczeństwa naszego miasta.

Po to jednak, aby prace wykonać w tak krótkim terminie, potrzebna jest pomoc i społeczne podjęcie zainteresowanych in budowa instytucji. Przykład takiego podjęcia dało Województwo Rzeszowskie. Naczelnik Inżynier WPB inż. KIEBOWICZ zobowiązał się w imieniu pracowników biura do wykonania dokumentacji ujęcia wodnego dla lodowiska CAŁOWICZE W CZYNIE SPOŁECZNYM w terminie do końca kwietnia.

(Dokończenie na str. 3)

POLSKA południowa nadal w OBJĘCIACH ZIMY

KRAKÓW PAP. Utrzymująca się ostatnio nad regionem krakowskim piękna, słoneczna pogoda, której towarzyszą nieznaczne jeszcze opady śniegu, nie poprawiła bardzo ciężkiej sytuacji, jaka obserwuje się na drogach w tej części kraju. W komunikacji PKS 18 bm. było jeszcze 30 procent zawieszonych linii z ogółu wszystkich eksploatowanych.

RZESZÓW PAP. W woj. rzeszowskim na wszystkie ważniejsze trasy wysyłały plagi śniegu i ekipy robotnicze. Mimo to nie zdołano jeszcze usunąć wszystkich zasp. Komunikacja autobusowa na wszystkich liniach dotychczas jest całkowicie zawieszona.

Dolarowa oś Warszawa - Wiedeń

Finał największej po wojnie AFERY PRZEMYTNICZEJ przed warszawskim sądem

(WL). Proces, który zaczął się przed Sądem Powiatowym m. st. Warszawy jest chyba procesem bez precedensu. Na ławie oskarżonych zasiadło 14 osób — część wielkiej przemytniczej szajki, która od 1956 r. w zorganizowany sposób prowadziła przestępczą działalność. Ci, którzy odpowiadają dziś przed sądem — to wykonawcy działający na terenie Polski. Ich szefowie znajdują się daleko — w Wiedniu.

brzeska, Krystyna Losiak, Rozalia Bryk, Józef Łaskier, Włodzimierz Kuleza oraz Anastazja i Stefan Dudkowie. Czternastym w tej przemytniczej galerii jest obywatel austriacki Józef Herman, kurier gangu, który wywoził z

(Dokończenie na str. 2)

„ZŁOTY GRYF“ dla szczecińskich budowlanych

JUBILEUSZOWY koncert Zespołu Piętni i Tańca Budowlanych miał bardzo uroczystą oprawę. Na la trzęsła się od okładów, było moc kwiatów, a ukoronowaniem galowego spektaklu była dekoracja Zespołu zaszczytną odznaką „ZŁOTEGO GRYFA POMORSKIEGO”. Odznaczenie z rąk wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Wacława SLEDZIŃSKIEGO odebrali na symbolicznej, atłasowej poduszce najbardziej dala rozwoju Zespołu zaśluzeni aktywiści.

NA ZDJĘCIU: Zespół — Jubilat dziecięcej publiczności za serdeczne owacje. (a)

Foto — ST. CIESŁAK



Główna wygrana...

LONDYN PAP. Znużony przedłużającym się bezwzględem 2-letni Anglik, Norman Aitken, wpadł na oryginalny pomysł: zorganizował loterię, w której los kosztował 10 szylingów. Wydrukował pięć tysięcy biletów loteryjnych, jedynym przedmiotem do wygrania był... on sam.

NACJA ANTENACI SWIATA

VII Plenum KC ZMS

DZIS rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady KC ZMS, poświęcone pełniejszemu udziałowi organizacji w działalności samorządu robotniczego, we współgospodarzeniu zakładem pracy.

SPOTKANIE GROMYKI Z RUSKIEM

* GENEWA PAP. W siedzibie delegacji radzieckiej w Genewie odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki z sekretarzem stanu USA Ruskim.

NOWE FORMY OPERACYJNEJ KONTROLI W PRZEMISLE NRD

* BERLIN PAP. W oparciu o uchwałę Rady Ministrów NRD kierownictwo gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej wprowadziło nowe formy operatywnej, oddzielnej kontroli bieżącej wykonania zadań produkcyjnych w przemyśle.

Na dyrektorów fabryk nałożono obowiązek składania okresowo odczytów odczytów naczelny dyrektorom zjednoczeń o przebiegu wykonania planu i wysiłkach technicznych.

Z kolei naczelni dyrektorzy odczytów wypracują za pośrednictwem Komisji Planowania, kontrolujące wykonanie planu gospodarczego. Dotychczas kontakty osobiste stały się stopniowo sprawozdania pisemne, w których często upleśniało się tematyki stanowiąc na osiągnięto sprawozdawczość.

OBRADY PREZYDIUM ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

* WIEDEN PAP. W związku z zakończeniem obrad rozszerzonego Prezydium Światowej Rady Pokoju odbyła się 19 bm. w Wiedniu konferencja prasowa. Przewodniczący P. prof. J. Bernat stwierdził, że obrady prezydium miały charakter roboczy i służby przygotowawczej do Światowego Kongresu na rzecz rozbrojenia i pokoju, który odbędzie się w Moskwie w lipcu br.

POLSKO-CYPRYSKA UMOWA HANDLOWA

* NIKOZJA PAP. W Nikozji podpisano ostatnią umowę handlową i płatniczą między Polską a Republiką Cypru. Umowa ma charakter clearingowy.

PROJEKT NOWEGO TANIEGO SAMOCHODU KUGOSŁOWIAŃ- SKO

* BELGRAD PAP. Zakłady samochodowe w Bopostci pod Sarajewem przygotowują się do produkcji nowego taniego samochodu osobowego, zaprojektowanego przez grupę radzieckich inżynierów Kondicia i Sawicia. Samochód ten ma trzy koła, wazy 200 kg, rozwija maksymalną szybkość 85 km na godzinę i ma spalać 4,5 litra benzyny na 100 km, tryb sportowy tego auta rozwijałoby szybkość 105 kilometrów na godzinę.

OLBRZYMA TAMA PRZEGRÓDZIŁA WAWÓZ

* MOSKWA PAP. Przy pomocy kilkunastu potężnych eksplozji następujących szybko jedna po drugiej spowodowano jednocześnie ominięcie się 70 tysięcy metrów sześciennych rozkuszonych skał tworzących 30 metrów tamę, która zamknęła wawóz Szoszin w parku górskim Ałtaju w Kirgizji.

Ta olbrzymia tama została stworzona przez siły wodne zapobiegające przedostawaniu się w dolinę muki, kamień i mas ziemie niesionych przez potoki górskie.

8 kwietnia referendum? Ludność Francji wypowie się na temat podpisanego w Evian porozumienia

PARYŻ PAP. Jak informujemy na str. 1 w Paryżu odbywa się dziś nadzwyczajna sesja parlamentu francuskiego, na której przedyskutowana będzie sprawa podpisanego w niedzielę w Evian francusko-algierskiego porozumienia o zawieszeniu broni.

Po triumfie neoperonistów

Napięta sytuacja w Argentynie

BUENOS AIRES PAP.

Po niedzielnym wyborach części deputowanych do Kongresu, gubernatorów 14 prowincji i członków kongresów prowincjonalnych, w całym kraju utrzymuje się napięta atmosfera. W wyborach duży sukces odniosła partia neoperonistów. Na 6312 tys. głosów uzyskała ona 2129 tys. głosów. Wyprzedała ona rządzącą partię prezydenta Frondiziego „Obywatelska Radykalna Unia Niezależnych”, która zdobyła 1786 tys. głosów.

Armia argentyńska zaskłada od prezydenta Frondiziego by wprowadzono kontrolę władz federalnych w tych prowincjach, gdzie zwyciężyli kandydaci peronistów.

PRZYPUSZCZA SIĘ, że de Gaulle ogłosi dziś, że w dniu 8 kwietnia w Paryżu odbędzie się referendum, w którym ludność wypowie się na temat podpisanego porozumienia. Agencja Reuters pisał, iż obserwowany polityczny w Paryżu spodziewają się burzliwej debaty w Zgromadzeniu Narodowym. Oczekuje się, że przedstawiciele prawicy zaatakują de Gaulle'a za podpisanie porozumienia algiersko-francuskiego.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, na którym podjęto kilka decyzji zmierzających do wprowadzenia zawartego układu w życie. M. in. mianowano dotychczasowego ambasadora francuskiego w Danii FOUCHETA nowym wysokim komisarzem w Algierii.

Wtorek poznamy wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP. Centralna Komisja Wyborcza do Rady Najwyższej ZSRR skomunikowała w poniedziałek, w daleki rejs do Indii Wierusa m. in. in. „General Sikowski”, który zabiera 2 tys. ton drobnicy.

Wtorek poznamy wyniki wyborów, w których wzięli udział 138.947.896 uprawnionych do głosowania, tj. 99,85 proc. wyborców. Wybory odbyły się we wszystkich okręgach. Przewodniczącym politycznej komisji wyborczej, wywołanej historycznym uchwałą XVII Zjazdu KPZR. Ostateczne wyniki wyborów i listę deputowanych wybranych do Rady Najwyższej ZSRR, Centralna Komisja Wyborcza opublikuje 21 marca.

ZDZIENNIKÓW PODANNOŚĆ

ILU PRACOWNIKÓW nie posiada wykształcenia z zakresu szkoły podstawowej? Tego dokładnie nikt nie wie, bo żadna instytucja w naszym kraju nie rozporządza w tym względzie pełnymi danymi. Ponoć jednak są cunkowa liczba osób w wieku 18-35 lat przekracza milion. I to tylko pracowników, zatrudnionych w gospodarstwie uspołecznionej. Czy ludzie ci uzupełniają swoje wykształcenie?

„WYWIADÓWKA W ZAKŁADACH” — to tytuł artykułu I. Borowskiej, która na łamach „Trybuny Ludu” zajmuje się problemem dorosłych na szkolnej ławie.

DZIS REPORTER zaintentowni

UB. DOBY port przeładował ca 23 tys. ton. Największe nasilenie prac notuje się przy nabraku Nektin, gdzie ściepliduje się polska i czeska tara. W daleki rejs do Indii wyrusza m. in. in. „General Sikowski”, który zabiera 2 tys. ton drobnicy.

STRAŻ pożarna gasiła wczoraj pierwszy w tym roku pożar łąki w okolicy Chojny od iskry ciekącego spłonią i hektar młodego lasu.

W KOŁOMACU (pow. Gryfów) rozpadła się ciężarówka wpadła na przechodzącego przez jezdnię 8-letniego Andrzeja K. — który nie miał śmiechu na miejscu. Kierowca aresztowany.

PIHM zapowiada na dziś zamknięcie umiarkowanej, przejściowej dżdż. Temperatura maks. 5 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie. (ap)

Na poznańskich Targach 62 Pawilon dobrego gustu w centrum zainteresowania

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)
ZIELONE SPODNIE — kombinizon dla dwulitka, cała swoja otoczka na kolanach. Są to dwie duże „lity” z materiału w białozłotą kratkę. Słone i praktyczne. NISKI TAPCZANIK mógłby rozsuwać rozsuwając się od strony nog tak dugo, aż kłupiony dla 3-letniego dziecka będą służyć uczniowi trzeciej klasy. Oto dwa z setek wzorów wystawionych na II Wystawie — Targach Wzornictwa Przemysłowego w Poznaniu.

NIE JEST PRZYPADKEM, że tegoroczne targi są poddawane poświęceniu dziecku i mieszkańcu. Są to palące problemy dnia obywatela.
Organizatorzy targów powołali zespół, który opracował pełny zestaw potrzeb dziecka do lat 7. Na tej podstawie projektanci opracowali projekty. Spełniają one dwójką rolę. Wydrukowana w stosunku do odbiorców tj. handlowców — superując co powina być ubierać i rodziców w co odprężyć czyn zabawiają swoje pociechy gwarantując, że podpowiedzi wytwórców z należą produkować, co jest najlepsze i potrzebne na rynku. Br. ułatwiają także dla eksportatorów (jako prototypy) wraz z dokumentacją umożliwiającą natychmiastowe rozpoczęcie produkcji.

Afera przemysłowa

(Dokończenie ze str. 1)
Polski kilogram złotych dolarów.
NA CZYM POLEGAŁY międzynarodowe szlaki przemyłowe, w jaki sposób zorganizowany był przemył — to pytanie, na które w czterygodniowym czasie grupie śledczej odpowiadać nie chcą ani oskarżeni. Brzmiało między innymi wrażliwość.

Organizacja przemysłowa go gangu była opracowana w najbliższych szczegółach. Wiedzący szefowie: Michał Rudzki, Ludwik Szokocylas, czy Max Adamczak dobrze znali swoje przestępstwa: warunki i klimat, w którym sprężka miała działać. Nieścisłoność, nie wyznaczeni w Polsce zajmowali się już od dłuższego czasu przemyłem. Wyjeżdżając po zostawili w kraju świetnie zorganizowaną sieć wytwórców i szpiery i specjalnie hasła. (ap)

SZYBKO DOBRZE TANIO
PUNKT USŁUGOWY
WOJWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU MEBLAMI
w Szczecinie ul. Jagiellońska 50-57
wykonuje
usługi tapicerskie
jak:
miany pokryć
kapitałne przeróbki
drobne naprawy.
Informacje można zasięgać telefonicznie nr tel. 456-45 lub 725-01. 1256-K

Stocznia Szczecińska

IM. ADOLFA WARSKIEGO W SZCZECINIE

zatrudni

monterów maszynowych przy montażu silników okrętowych, silusarzy, kalfarzy, tokarzy, spawaczy z ukończoną Szkołą Zawodową lub świadectwami czeladniczymi.
Dla pracowników zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym względnie w mieszkaniach prywatnych.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Stoczni Szczecińskiej Szczecin ul. Hutnicza 1 telefon 350-08 (pokój nr 21). 1257-K

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH SZCZECIN N/ODRA, ul. ROBOTNICZA 5

podaje do wiadomości,
i z dniem 1.III.1962 r. wprowadziła pieczęć następującej treści:

- Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin N/Odra ul. Robotnicza 5 — tel. 38-124.
- Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin N/Odra (wziasz pochyty) ul. Robotnicza 5 — tel. 38-124.
- Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Zakład Remontowo-Budowlany Szczecin N/Odra ul. Robotnicza 5 — tel. 85-17.
- Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Administracja Domów Mieszkalnych (od 1-8) Szczecin N/Odra.

Wszelkie inne pieczęćki unieważnia się, z dniem ogłoszenia. 1260-K

PRACOWNICY poszukiwani

ZASTĘPCZĄ dyrektora do spraw technicznych, kierownika laboratorium, głównego energetyka, technika-elektryka, zatrudnia Zakłady Przemysłu Ziemiannego w Łobezie, ul. Świdwińska nr 1, woj. Szczecin. Wykształcenie wyższe — średnie — praktyka. Wynagrodzenie do omówienia, Mieszkanie komfortowe zapewnione. Zgłoszenia pisemne. 1262-K

INŻYNIERA mechanika wykształcenia wyższego techniczne 3 lata praktyki, od dnia 1 kwietnia 1. i od zaraz technika chemika do laboratorium, silusarzy, tokarzy i pomocnika maszynisty zatrudnia Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych. Warunki pracy i płacy do omówienia. N. Dział Kad. 1214-K

KSIĘGOWA ze znajomością księgowości rejestrowej i materiałowej, wymagane minimum średnie wykształcenie i 3-letni staż pracy w księgowości zatrudni Zakład Usługowo-Produkcyjny Zw. OSP w Szczecinie ul. Tkacka 54, tel. 45-208 i 37-758. 1261-K

12 INŻYNIERÓW (wydziałów: komunikacji, mechanicznych i elektrycznych) w charakterze praktykantów do traktacji spalinalowej, 10 techników mechanicznych, elektryków, 10 kierowników za mechanodowych, 2 tokarzy, 15 silusarzy w traktacji parowej i spalinalowej, zatrudni PKP Oddział Traktacji w Szczecinie, ul. Czarnieckiego nr 8. Informacji udziela Referat Ogólny, pokój nr 47. 1262-K

REWIDENTA finansowo-księgowego z polskimi kwalifikacjami do Komisji Kontroli Wewnętrznych, kierownika magazynu opłokowy z pełnym średnim wykształceniem — znajomością gospodarki magazynowej, kierownika Działu Festpułki Technicznej z wykształceniem wyższym technicznym, księgowego do Działu Księgowości z pełnym średnim wykształceniem i kalkulem praktyka, starszego referenta d/s gospodarki magazynowej, wykształcenie minimum średnie, znajomość gospodarki magazynowej oraz ekonomistę do Warsztatów Mechanicznych ze znajomością rozliczenia i kalkulacji prac, zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Wzrostu w Dalekookreńskich i Usług Rybackich „Gryf” w Szczecinie. Warunki zatrudnienia i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Wały Chrobrego 1, pokój 13, i piętro. 1249-M

ROZNE

UWAGA! Świadkowie zainstalowanego wypadku tramwajowego Dnia 11.11.1961 r. godz. 13.30 przy ul. Nocelniczego naprzeciw Stoczni Szczecińskiej przetrzymajcie się z pozostawionym ob. Janem Zalewskim, zam. Szczecin, ul. Zygmunta Piłsudskiego 29/295, Hotel 22P. 1260-G

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO prywatne 18 ha opłokowy z budowlami i urządzeniami do uprawy w wieloletniej uprawie Uściłkowiec, pow. Oborniki Wlkp. 1261-G

KUPNO

WYDZIERZAJE pasiekę z ulami wielkopolskimi. 1262-G

GLOBALKI „Leb”

skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu i tanie zabiegająca ją cięży
+ 1 pud. 10 szt. 9 zł
+ 2 pud. 10 szt. 18 zł
Do nabycia w aptekach, drogeriach, księgach RUCH.

SPRZEDAŻ

MOTOCYKLE WPM sprzedam, Arkońska 47/15. 2000-G

SAMOCHOŃ Super-Octa via sprzedam, tel. 703-91 od godz. 8-10. 2001-G

WYNAJEM

WYNAJEM pokoi niekompletnie w śródmieściu Szczecina, Staryzyskiego 3-4, pok. 217. 2002-G

STARGARD 2

lub 3 po kole, kuchnia, ogród, mieszkanie do sprzedania w Szczecinie, Szczecin, Staryzyskiego 3-4, pok. 217. 2002-G

DWIE

panienki poszukują ją pokój w okolicy skiego, tel. 288-25, godz. 18-19. 2004-G

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, str. 88. 1263-M

Oszczędnie gospodarzyć ludźmi

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

W LATACH 1966-1970 FLOTA SZCZECIŃSKIEGO ARMATORA WZGLĘDNIE ARMATORÓW WZROŚNIE O 1 MLN TON NOŚNOŚCI, CO WYRAZI SIĘ ODDANIEM DO EKSPLOATACJI OKOŁO 140 STATKÓW PEŁNOMORSKICH OD 1000 DO 20 000 DWT KAŻDY.

Opierając się na przepisywanych etatach, dla obsadzenia 140 statków potrzeba będzie 4750 marynarzy wszystkich stopni, od najniższego do najwyższego, a więc ludzi o bardzo szerokim wachlarzu specjalności. Będzie to tylko pełna obsada statków, bez koniecznej rezerwy na lądzie w wysokości 22 proc. i bez ubytku naturalnego, który należy ocenić na co najmniej 8 procent. Ogólnie biorąc powstaje potrzeba znalezienia dla floty w tym okresie 6150 wykwalifikowanych specjalistów, z czego około 30 proc. oficerów, których szkolenie trwa co najmniej 4 lata. To krótkie zesławienie liczebne o-brazuje poważne proble-mu kadrowego, zarówno z punktu widzenia naboru jak i szkolenia.

Ponieważ trudność ka-drową już istniejąca i będą trwać przez całą następną 5-letkę, wynika się konieczność oszczędnej reser-wy ludzi, potrzeba zwiekszenia, nawzajem o, czasokreślu produkcyjnego — marynarza.

W marynarkach handlo-wych innych państw w roz-piętość wieku waha się w granicach od 18-go do 65-go roku życia, w kran-cowych wypadkach od 16-go do 70-go roku ży-cia. Tak więc czasokreś-lu produkcyjny trwa czysto 45-50 lat. Średnia winna wynosić 40 lat pracy na morzu.

Jak ta sprawa wygląda u nas? Do floty przyni-ma się ludzi w wieku 25 do 30 lat. Ubytek ludzi z floty następuje w wieku 50 do 55 lat. Średnio, za okres produkcyjny mary-narza w PMH trwa około 23 lat. Jest to sta-nowisko za mało i warto się zastanowić nad przy-czynami tego zjawiska.

Zacznijmy od gór-niej granicy. Tak się dzieje, że starsze pokolenie ma-rynarzy, tych pięćdzie-sięciolatków ma za sobą wojnę, spędzoną na morzu, względnie w bar-dzo trudnych warunkach okupacyjnych. Ten sześćdziesiąty okres odbił się ujemnie na ich zdrowiu i nie jest przypadkiem wysoki

procent śmiertelności, pomiędzy pięćdziesią-tym a pięćdziesiątym piątym rokiem życia. Powody zgonów, z re-guły: choroby serca, choroby układu tra-wiennego, głównie rak, a więc choroby spowo-dowane nerwowym try-bem życia i nieodpowi-ednim odżywianiem.

Nie chcąc być złym prorokiem, ale nastę-pne pokolenie przeży-wa młodość również w

zi powierza się kapitanom poniżej 30 lat. Wierze bar-dzo w zdolności i możli-wości naszej młodzieży, w jej zapał i poświęcenie, lecz włożenie na barki mło-dego człowieka bardzo wy-sokiej odpowiedzialności, odbicie się na jego syste-mie nerwowym i też wpły-wa nie na skrócenie wieku produkcyjnego. Młody kapi-tan może być wybitnym i zdolnym fachowcem, lecz zawsze będzie mu brako-wało doświadczenia życio-wego i praktyki. Przy mło-dym kierownictwie i starszych wielkim zło-żach niższych powstaje problem utrzymania ko-ńcowej dyscypliny na statkach. Wiadomo, prze-cież, że znacznie trudniej młodemu człowiekowi kie-rować ludźmi starszymi, a przecież kadra oficerska musi nie tylko kierować ale i wychowywać.

Kadra oficerska przy-chodzi do Szkół Morskich w wieku około 18 lat. Ponieważ nauka trwa 3 lata, do produk-cji absolwenci wchodzi w wieku 21-22 lat, już

(Dokończenie na str. 2)

„Gawówka“



Fantazja czy rzeczywistość?

KOSZALIN PORTEM MORSKIM?

GDZIES w połowie ub. roku na lamy przedostała się pierwsza wiadomość: „Rosważ się możliwość budowy portu morskiego w Koszalinie”. Wpraw-dzie był to sezon ogórkowy, nikt jednak nie potrafiował tej enuncjacji jako dziennikarskiej kaczki, chociaż wiadomość była — trzeba to przyznać — szokująca. Wiadomo przecież skąd iąd, że nasze trzy porty handlowe I klasy są nieodinvesto-wane i po odpowiednim dobro-jeniu mogą z powodzeniem zwiekszyć preladunki.

Sprawa wyjaśniła się o tyle, że możliwość zbudowania portu morskiego w Koszalinie rozważano przy okazji prac komisji opracowującej założenia perspektywicznego rozwoju wy-brzeża koszalińskiego do 1980 r.

Jest to więc sprawa dość od-ległej przyszłości, niemniej nie wyjaśniono pozostawia jeden zasadniczy problem: jak w Koszalinie zbudować port, skoro miasto to leży w pewnej odleg-łości od morza, z którym nie łączy go nawet większa rzeka. Nieco szczegółów znajdujemy o-staźnie w prasie, której prof. J. Borowik, przewodniczący ko-misji koszalińskiej udzielił garść informacji. Otóż badania wykazały techniczną możliwość zbu-dowania portu morskiego w oko-licy Koszalina. Jako koncepcję roboczą do dalszych analiz przy-jęto projekt ustyutowania portu w zachodniej części jeziora Jam-no. Port składałby się z dwóch części: awanportu, w którym znalazłyby pomieszczenie żeglu-ga pasażerska, jachtów i ewentualnie przystan promu morskie-go, oraz z portu wewnętrznego, składającego się z głównych kanałów i systemu boeznych ba-senów. Port został zaprojektowa-ny przede wszystkim dla zlokalizowania w nim stożni produk-cyjnej o docelowej produkcji rocznej rzędu 450 tys. DWT oraz stożni remontowej, wyposażo-ny w 6 doków pływających.

ROZCNA zdolność przeladun-kowa w Koszalinie mogłaby wynosić około 4 mln ton. Część, rybarka portu pomieściłaby oko-ło 60 trawlerów i pewna ilość kutrów.

Argumentów, uzasadniających konieczność budowy portu w Koszalinie jest dość sporo i to różnorodnych. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na twier-dzenie, że Szczecin, Gdynia i Gdańsk, mimo dalszego rozwoju nie będą w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb w zakresie transportu morskiego, rybołów-stwa no i zapotrzebowania pre-mysłu okrętowego na tereny pod-dalszą rozbudowę.

Następny argument — to fakt, że port koszaliński byłby położo-ny znacznie bliżej szlaków żeglugowych oraz dalekich łowisk od obu portów Wybrzeża Wschodniego.

TRZECI wreszcie argument — to potrzeby gospodarcze i spo-łeczne Środkowego Wybrzeża, a przede wszystkim samego Koszalina, dla którego taki awans stworzyłby olbrzymie możliwo-ści przemysłowe i urbanistyczne-rozwoju.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że w miejscu, w którym usytu-owano by port w Koszalinie, linia głębokości rzędu 8,5 m podcho-dzi pod sam brzeg. W dodatku stosunki hydrograficzne tej części wybrzeża są takie, że nowe-mu portowi nie groziłoby zamulenie.

Jest rzeczą oczywistą, że koncepcja budowy nowego portu handlowego została jeszcze bar-dzo skrupulatnie zbadana, za-równo pod kątem konieczności takiej inwestycji jak i możliwo-ści technicznego wykonawstwa.

A SWOJA droga ciekawe czy fantazja to — by tak w chwili obecnej można określić projekt — zamieni się w rzeczywistość? Sam fakt powstania tak śmiałej koncepcji świadczy o dynamice naszej gospodarki morskiej oraz jej ogromnym rozwoju i kole-salnych potrzebach. (k)

ADAM KILNAR

KURIER MORSKI

MIESIĘCZNY DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” Nr 3 (10) 62

Jeszcze raz o propagandzie morza

Z czym do gości...?

w warunkach okupacyj-nych, niedożywiane na leżycie, chowane w wa-runkach niepełności i „zerowki”. Dopiero, poko-lenie urodzone i wycho-wane w Polsce Ludowej na pewno dożyje i przekroczy emerytal-ny wiek — 65 lat. Mo-żemy przyjąć, że do ro-ku 1980 góra granica wieku marynarza pra-cującego na morzu li-tzyma się w granicach 50-55 lat życia. Granicę tę można oczy-wicie przesunąć wy-jście przez racjonalną o-piekę nad zdrowiem za-łóg pływających.

Ponieważ zwieksze-nie górnej granicy jest bardzo trudne i wyma-ga czasu, życia zmusza-nas do obniżenia dol-nej granicy wieku pro-dukcyjnego marynarza.

W PMH nastąpiło para-doksalne zjawisko, że kadra kierownicza na sta-tkach (oficerowie) jest znacznie młodsza od załogi szeregowej. Mamy szereg wypadków, że kierowni-cy statku, obiektu o wa-żności często ponad 100 mln

Nasz eksport statków

JUZ od wielu lat eks-port wyrobów naszego przemysłu okrętowego, mierzony tak w wartos-ci, jak w nosności stat-ków, grała się w granic-ach 70 proc. całości pro-dukcji, a w początko-wości — pozostanie.

Od dłuższego czasu mówimy wciąż o po-trzebie propagandy mo-rza. Zastanawiamy się więc nad tymi dwoma magicznymi słowami: „propaganda morza”.

ZACZNIEMY od końca. Przedmiotem propagandy ma być morze, a ściślej — całością spraw związa-nych z portami, żeglugą, rybołówstwem, stożnictwem. Nie chodzi tu przy-tym o propagandę liczb, a o propagandę jakości, o propagandę wyrażoną w różnych gatunkach go-po-darki morskiej. Chodzi o raportaż o pracy rybaków na łowiskach Morza Północ-nego, czy marynarzy pły-wających w tropiku. Żaden do-bry reporter nie pokusił się o odmalowanie atmosf-ry na statku, życia małej grupki ludzi skazanej przez kilka miesięcy na swoje towarzystwo, nie spróbował otworzyć kon-flikty autolucyche te mi-ko-społeczności. Nie po-kusił się, chociaż jest to przecież związane z cieka-wym wyjątkiem na statku.

Niedawno jeden ze złośliwych marynarzy stwierdził, że nasza czo-łówka raportażystów jest już na innym eta-pie, na etapie „Boeingów i Caraveli”. Oceanii Australii. Oceanii K-skiego.

Czy żółwiowiec ten miał rację? Osądzić sami czytając tygod-niki, oczywiście cen-tralne, ze „Światem”.

WPRAWDZIE mamy dopiero marzec, je-stem jednak przekonany, że za miesiąc, a najdalej za dwa, na porządku dnia stanie sprawa propagandy morza, „Wiadomo, że pasem „Dni Morza”, ogólnonarodowa „Ga-lówka” w czasie której eksploatujące wyroby przemysłu lotnicze-go oraz Neptuna i Prozerpine do światła.

Niestety, mimo tych i najpocynniejszych „Przekrojów” na czele. I TU dochodzimy do pierwszego słowa — propa-ganda. Formy propagandy są bardzo różnorodne. Nie trzeba chyba nikogo prze-konywać, że najbardziej masowa forma propagandy jest prasa. Trudno oczywiście wymagać od lokalnej prasy województwa cen-tralnych, aby przejechała na siebie ciężar zapoznawania czytelników ze sprawami morza. Prasa ta, mimo swojej specyfiki, wynika-cej z odmiennej struktury każdego województwa, i tak jeszcze najlepiej in-formuje o problemach go-podarki morskiej, dzięki organizowanemu przez Klub Publicystów Morskich Sto-warzeżenia Dziennikarzy — sesjom w poszczególnych nadmorskich województwach. Natomiast ty-godniki, które mają po-czwierć miliona nakładów, oddają się od morza bardzo ściśle.

Pytam się więc — z czym do gości? W ja-ki sposób chcemy szer-zżyć wiedzę o morzu wśród mieszkanców na-szego kraju? Przy po-mocy teletypu...?

PRZYJWIJMY się czym w tej walce dysponujemy. „Technika i Gospodarka Morska” oraz „Gospodarka Rybna” — piśmiu wybitnie fachowe i specjalistyczne. Jest jeszcze miesięcznik „Morze”. Piśmiu temu war-to poświęcić kilka słów z dwóch względów: po pierw-sze dlatego, że jest to „delikatny” periodyk, w którym widać „charakterze” morzistom, u-kazujemy się w dość sporym nakładzie. Po trzecie, że to jedynne morskie piśmiu, posiadające czytelników nie wykorzystując młom za-tem szansy, jaką Neptun szehałał mu stworzyć,

GENERALNA uwaga sprowadza się właści-wie do pytania: dla kogo to piśmiu jest redagowane? Dla mło-dzieży czy dla doro-słych? Przypuszczam, że redakcja sama nie bar-dzo potrafiłaby odpowie-dzieć na to pytanie. Sądzę natomiast, że w do-borze materiałów w poszczególnych nume-rach pisma. Raz zbyt wiele poważnych, za-powianych dla młodzie-ży artykułów, to znów nawał tzw. „micha-łków”, najczęstiej nie krakowian, i nie zwi-azanych z życiem pol-skich ludzi morza.

JEST jeszcze jedna sprawa, o której nie wolno zapominać. Znamośmy pro-biemy morskiej lub ter-minologii morskiej wśród tych, którzy chwytają za pióro, aby o morzu pisać. Taką próbę otrzymałami niedawno w „Przekroju”, który bardzo nieprzwy-czajnie i nonsensownie enu-cjuje dziennikarza, pływ-ącego statkiem do Artyki Zachodniej opatrzył tytu-łem: „Niby nie, ale jakie prawdziwe”.

Niedawno też wpadł mi w ręce bukiet skądinąd szacownej agencji PAP, w którym zamieszczono tu-maczenie artykułu z pisma niemieckiego. Tłumacz nie rozróżnia statku od moto-rówki i pewnie dlatego w

Przyjrzmy się czym w tej walce dysponujemy. „Technika i Gospodarka Morska” oraz „Gospodarka Rybna” — piśmiu wybitnie fachowe i specjalistyczne. Jest jeszcze miesięcznik „Morze”. Piśmiu temu war-to poświęcić kilka słów z dwóch względów: po pierw-sze dlatego, że jest to „delikatny” periodyk, w którym widać „charakterze” morzistom, u-kazujemy się w dość sporym nakładzie. Po trzecie, że to jedynne morskie piśmiu, posiadające czytelników nie wykorzystując młom za-tem szansy, jaką Neptun szehałał mu stworzyć,

Przyjrzmy się czym w tej walce dysponujemy. „Technika i Gospodarka Morska” oraz „Gospodarka Rybna” — piśmiu wybitnie fachowe i specjalistyczne. Jest jeszcze miesięcznik „Morze”. Piśmiu temu war-to poświęcić kilka słów z dwóch względów: po pierw-sze dlatego, że jest to „delikatny” periodyk, w którym widać „charakterze” morzistom, u-kazujemy się w dość sporym nakładzie. Po trzecie, że to jedynne morskie piśmiu, posiadające czytelników nie wykorzystując młom za-tem szansy, jaką Neptun szehałał mu stworzyć,

Przyjrzmy się czym w tej walce dysponujemy. „Technika i Gospodarka Morska” oraz „Gospodarka Rybna” — piśmiu wybitnie fachowe i specjalistyczne. Jest jeszcze miesięcznik „Morze”. Piśmiu temu war-to poświęcić kilka słów z dwóch względów: po pierw-sze dlatego, że jest to „delikatny” periodyk, w którym widać „charakterze” morzistom, u-kazujemy się w dość sporym nakładzie. Po trzecie, że to jedynne morskie piśmiu, posiadające czytelników nie wykorzystując młom za-tem szansy, jaką Neptun szehałał mu stworzyć,



Tu liczy się na metry i kilometry

W 1961 r. ogólnie nakłady na konserwację i remonty szeszczeńskich dróg, ulic i mostów wyniosły 13.645 tys. zł. Z sumy tej remonty kapitalne pochłonęły 6.527 tys. zł, a remonty bieżące ponad 570 tysięcy. Uprządkowano 123 tys. m kw. rowów i pobocznic. Służba drogowa

zatrzała 10 tys. m kw. jezdni i 9,8 tys. m kw. chodników, zalano też spoiwem 22 km szeszczeń w nawierzchniach betonowych.

Aby obraz był pełen trzeba dodać, iż działy robót drogowych Zarządu Dróg i Mostów wykonał m. in. remonty bieżące 38 ulic o 10.204 m kw. jezdni i 9.783 m kw. chodnika, a działy robót mostowych ustawił 26 barier ochronnych przed szkołami i na skrzyżowaniach ulic, naprawił 48 metrów bieżących barier mostowych, pomalował 155 ton konstrukcji mostowych i ustawił 457 szt. nowych znaków drogowych.

W 4 kwartał 1961 r. przystąpiono do robót na Szosie Poznańskiej. Roboty zakończone zostaną w I półroczu br. Zostały przebudowane i wzmocnione stalowymi linami tymczasowy most Żmognas. Dzięki wzmocnieniu ul. Gdańska mogą kursować 3-wagonowe zestawy tramwajowe. Roboty przy tym obiekcie pochłonęły 2,5 mln zł. Kosztowna inwestycja było też

ukończone w 61 r. połączenie ul. Wilczej z miastem.

W 1962 r. Zarząd Dróg i Mostów wyremontuje ciąg komunikacyjny do Polic, a więc Szosę Poznańską, ul. Chopina, Kolumba i Chmielewskiego, a także ulice wodzące do ul. Lubeckiego. Na 24 ulicach (ul. Nad Odrą, 6 — Dąbie, 7 — Pogodno) planowane jest ułożenie ponad 9 km chodnika, co kosztować będzie 2.265 tys. zł. (wit)



Z Plenum WKZZ

Fachowcy potrzebni!

SPRAWY szkolenia dorosłych i nowych kadr w szkołach przyzakładowych, zawodowych i podstawowych były tematem piątkowego plenum WKZZ. Zagadnienie to jest niezmiernie ważne na naszym terenie, jeśli się zwąży, że spośród 222 tysięcy osób zatrudnionych w Szczecinie i województwie znaczący procent nie ma jeszcze ukończonej szkoły podstawowej lub zawodowej. Spośród 14 szkół przyzakładowych, jakie dotychczas posiadamy — 7 przypada na Szczecin.

Przeprowadzone ostatnio kontrole wykazały, że tylko niektóre zakłady pracy właściwie dbają o warunki

nauczania i poziom nauki zawodu. Wiekoszko traktuje doskonalenie swych zajęć jako sprawę marginalną, jako — zło konieczne. Za tak jest potwierdzają liczne przykłady. M. in. Stocznia Szczecińska skierowała na instruktora zawodowo do własnej szkoły pracownika Józefa S., który nie posiada kwalifikacji do nauczania... W Warsztatach Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Stargardzie 40 uczniów ma tylko 5 stołów łusarskich i 7 imadeł, które pod względem jakości pozostawiają wiele do życzenia.

KURATORIUM, któremu podlegają szkoły zawodowe dla pracujących nie realizuje założen planu 5-letniego, do czego w dużej mierze przyczynia się brak zainteresowania szkoleniem wśród samych żąd, a zwłaszcza dyrekcji i organizacji polityczno-społecznych w poszczególnych zakładach pracy.

Plenum WKZZ postanowiło do końca kwietnia wspólnie z Kuratorium, opracować plan rozwoju i sadniczych szkół zawodowych, przyzakładowych i przyzakładowych na lata 1962/65 oraz zwołać naradę zainteresowanych czynników, które plan ten przedyskutują. (b)

WITOLD ERMOW, popularny tenor Operetki Szczecińskiej, w otoczeniu wokalne go zespołu dziewczęcego z Technikum Handlowego. Wspólnymi siłami uczyli szeszczeńiaków najnowszej piosenki tygodnia.

Foto Wanda Cieślakowa

„Parasolki“ piosenką tygodnia

PUBLICYSTYCZNA szeszczeńska i tym razem nie zawiodła. Nie to, że na boisku w Łasku Arkońskim Arkonia toczyła boje o cenę punkty ligowe, a słoneczna, wiosenna pogoda wabiła na przechadzki za miasto. W sali kameralnej szeszczeńskiego Zamku zebrał się dwukrotnie „bity“ nadkomplet szeszczeńiaków. Starszy i młodsi zgodnie ucyli się uroczą piosenką tygodnia „Parasolki“ z repertuaru Marii KOZIEBSKIEJ. Przy okazji przypomniano sobie „Dzień Pięruski“, „Ołowianego zasłanierzyka“, i piosenkę — bestseller z ub. niedzieli „Kato, czy słyszysz mnie!“.

Za najlepszą wykonaną piosenkę konkursowa nagroda otrzymała: uczennica szkoły nr 38 E. Krasnińska, ualentowana Ewa Chmielek, 18-letni Franciszek Danił i najmłodszą tym razem na estradzie zamkowej Jądwiga Lipecka.

W koncercie życzeli „wyspiewali“ nagrody: Janusz Sulikowski (tutaj konkursu „Zerwonocznym“) i sympatyczny duet mandolinistów (S. Plechaczek i R. Komorzala) w repertuarze Marino-Mariniego. (a)



Foto Wanda Cieślakowa

WOJTEK SAWASZ KIEWICZ, ualentowany piosenkarz — kompozytor, z dużym powodzeniem zaśpiewał w „koncercie życzeń“ skomponowaną przez siebie piosenkę, wzorowaną na utwórkach czarnozemnych. Akompaniował sobie sam na gitarze. Oklaski, jakimi nagrodzono najmłodszego szeszczeńskiego kompozytora, były w pełni zasłużone.

(Foto Wanda Cieślak)

Wszechstronna rozbudowa „Cegielskiego“

POZNAŃ P.A.P. Plan największego w Wielkopolsce kombinatu metalowego — zakładów „H. Cegielski“ w Poznaniu przewiduje — poważną rozbudowę wytwórni. Pozwoli to na szybkie rozwinięcie produkcji wyso koprecyjnych spalinowych silników okrętowych, silników trakcyjnych i trakcyjno-morskich, a także nowo czesnych obrabarek i auto matów. Równocześnie „Cegielski“ zwiększa będzie produkcję nowych typów wagonów osobowych.

W 9-kondygnacyjnym „punktowie“ mieszczą się — będzie ośrodek naukowo-badawczy. Specjalistki poznańskiego „Poznametu“ tworzą także projekty hal produkcyjnych „HCP“ — z uwzględnieniem stosowania najnowszych urządzeń i metod budownictwa.



‘AMBASADOR Guatemali w Hondurasie zdołał ureznić uzyskać pochłanianie u prezydenta Galvez. Były sędziak United Fruit Company nie szeszczeń gładkich słów: będzie duży do tego, by stosunki między obu krajami nie uległy pogorszeniu, postara się spełnić życzenia Guatemali i rozbroić najemników Armasa. Ale nie zmienia się nic: Armas nadal kieruje inwazją ze swojej kwatery głównej w Tegucigalpa, transporty ludzi i broni dalej płyną w kierunku granicy.

Amerykańska agencja Associated Press domosi, że padły miasta Puerto Barrios i San Jos. United Press wie nawet o zdobyciu miasta odległego o 45 km od granicy meksykańskiej, ale nie zadaje sobie trudu wymienienia nazwy. Strajk 4.000 robotników w Bananera dobiegł końca. Dzięki pośrednictwu rządu United Fruit zobowiązała się wypłacić placę, poprawić warunki mieszkaniowe, wypłacić zaległe składki ubezpieczeniowe. W Hondurasie trwała nadal strajk 25.000 robotników.

W POLUDNIU wojska Armasa wkroczyły do Esquipulas, maleńkiej miejsciny przygranicznej nieopodal honduraskiego lotniska Nueva Ocotepaque, wstawionej cudownym obrazem czarnego Chrystusa. Castillo Armas zapowiada na poniedziałek mszę dziękczynną.

W trzy godziny później kolumna maszerująca z Copan zajmuje miejscowości Jocotan i Camotan. Armia guatemalska z bronią w nogi stoi na straż strategicznie ważnych pozycji, unikając nawiązania kontaktu bojowego z wojskami inwazyjnymi.

Dwa niezidentyfikowane samoloty bombardują miasto Juliapa, ale zostają odparte ogniem artylerii przeciwlotniczej. W odwet po godzinie nadlatuje pięć amerykańskich „Thunderboltów“, burząc miasto po raz drugi.

EDUARDO Castillo Arriola, delegat Guatemali w ONZ, składa przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa północną skargę przeciwko N-

karagui i Hondurasowi, piętnując również stanowisko USA. Henry Cabot Lodge wyraża gotowość zwolnienia Rady Bezpieczeństwa — w poniedziałek. Arriola jest oburzony: „Delegaci spędzą piękną weekend, a w Guatemali leje się krew!“.

Do długotrwałych rokowań dochodzi do kompromisu: Rada Bezpieczeństwa odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w niedzielę. Departament Stanu USA nadal utrzymuje: nie było żadnej inwazji, w Guatemali wybuchło

K. M. POPPE (6)

WOJNA BANANOWA

antykommunistyczne powstanie. Nieprawda, że bombardowano stolicę, żadne samoloty nie atakowały nikogo. Rząd Stanów Zjednoczonych nie da się przy pomocy takich bezpodstawnych oskarżeń odwieść od zamiaru postawienia na forum Organizacji Państw Amerykańskich problemu komunistycznej infiltracji Ameryki Środkowej.

W GODZINACH wieczornych ulewny deszcz na wybrzeżu atlantyckim wstrzymał wszelkie działania wojenne, ale nie wstrzymał nawału plotek i pogłosek: arcybiskup Mariano Rosell y Arellano został rzekomo zamordowany na rozkaz

Arbenza. Fakt, że arcybiskup cieszył się doskonałym zdrowiem i nadal jawnie nawoływał do przeciążenia się istniejącemu ustrojowi nie gra roli — podejrzanie zawsze zostaje. Przychodzą pierwsze wiadomości o obywatelach USA walczących po stronie ppłk. Armasa. Jednym z jego doradców jest polityk republikański Rendon. Samoloty pilotowane są przez lotników amerykańskich. W Meksyku spadł samolot porwający z bombardowania Guatemali City i uszkodzony ogniem artylerii przeciwlotniczej. Złoty stanów dwóch jankesów, internowanych przez władze meksykańskie. Tym pogłoskom nikt nie może zaprzeczyć...

Arbenz zdów przemawia przez radio. Tym razem oskarża już nie tylko United Fruit ale i John Foster Dulles. Prezydentowi Nikaragui ironicznie dziękuję za zrzuty sprzęt wojennego — jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie wystąpi w obronie Guatemali, broń ta przda się do opancja agresorów.

W Guatemala City tłumy na ulicach krzyczą: „Yanqui go home!“.

Z Chile donoszą o pierwszych demonstracjach solidarności z Guatemalą, przeciwko Armasowi, przeciwko Stanom Zjednoczonym.

ZAFADA noc. Staje się jasne, że pierwotne plany Armasa zakończyły się niepowodzeniem. Ilu żołdaków przekroczyło granicę? Cteryście? Ctery tysiące? Domniemania są sprzeczne. Ale jasne jest, że nie jest to siła mojąca podbić kraj bronią przez armię liczącą 6.000 nawet kieszko uzbrojonych żołnierzy, kraj, w którym chłopcy i peones otrzymali broń i zdecydowali się bronić nowo otrzymanej ziemi. Kogo ma Armas za soba? Kler katolicki, plantatorów kawy „Fingeros“, grupkę „Gringos“ (białych, północnych Amerykanów) zatrudnionych w United Fruit? To nie wystarczy.

(Ciąg dalszy: nastąpi)

Lekarze w kieszeniach dyrektorów?

Kto za co odpowiada? Kto za co płaci?

Lekarz jest coraz bardziej potrzebny w fabryce. Przemysłowa służba zdrowia, to już nie placówka doradczej pomocy lekarskiej w zakładzie, ale stacja, trokista, a nawet uszczelniona opieka medyczna nad zalogą.

Wzrasta więc zarówno zapotrzebowanie na lekarza przemysłowego — specjalistę, jak na nowe zakłady leczniczo-zapobiegawcze. Pewne resorty przeznaczają nieraz poważne fundusze na rozwój placówek leczniczo-profilaktycznych w zakładach produkcyjnych. Niektóre z nich ofiarowują poważne sumy, niedużożnacząc dając do wyodrębnienia branżowej służby zdrowia.

Być może, korzyści ekonomiczne dla pracowników takiej samodzielnej służby zdrowia byłyby znaczne. Lekarze na ogół protestują przeciwko jego rodzajowi uzależnianiu służby zdrowia od fabrycznego pracodawcy. Nadal bowiem w zakładach pracy istnieje sprzeczność między troską o wykonanie planu przy maksymalnej oszczędności, a kosztowną troską o stan zdrowia zalogi. Czy lekarz siedzący w kieszeni dyrektora fabryki może łoczyć z nią walkę o poprawę warunków pracy zalogi i stawić zdanie — zdaniem kierownictwa zakładu — zbyt wygórowane?

Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie udziału resortów w organizowaniu opieki nad zdrowiem pracowników zawiera propozycję zalegalizowania stosunku między zakładem pracy a placówką przemysłowej służby zdrowia i ujednolicenia układu finansowego przemysłu w prowadzeniu placówek leczniczych za kładowego. Pracownicy służby zdrowia nadal mają być zatrudnieni na etatach wydziałów zdrowia, ale troska o wyposażenie placówek zakładowych spadnie na poszczególne zakłady.

Projekt uchwały zawiera m. in. propozycję uczestniczenia pracowników przemysłowej służby zdrowia w premiach pieniężnych przysługujących przez dyrekcje, korzystania z przydziałów mieszkaniowych, ze wszelkich świadczeń socjalnych itp. — na prawach innych pracowników dane go zakładu produkcyjnego. Ma to stanowić zachętę ekonomiczną do stabilizowania się kadry przemysłowej służby zdrowia.

Taka zachęta na pewno jest potrzebna. Jednakże istnieje konieczność bardzo ścisłego określenia rodzaju zobowiązań fabryk na rzecz służby zdrowia, w dziedzinie świadczeń takich, jak premie, jak przydział mieszkaniowy. Zdarzało się już bowiem w praktyce niejednego lekarza: że im usilniej domagał się poprawy warunków pracy zalogi, tym dyrekcja bardziej starała się podwyższyć jego opłatę i wszelkimi sposobami usunąć z zakładu. Gdy umiarkowanie przyznawano kwartalnych premii (z pieniędzy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) za profilaktyczną działalność lekarzy podpisujących dyrektorzy fabryk — niedługo lekarz był pominięty. Jakkż bowiem dyrektor mógł podpisywać wniosek o premię dla swoległego... pracownika?

Uregulowanie wzajemnych stosunków finansowych — zakładu pracy i przemysłowej służby zdrowia — wymaga wyraźnego sprecyzowania: kto za co odpowiada, kto za co płaci, co komu się należy. (p. z.)

Coś dla kompozytorów

ANGIELSKA pianistka Lillian Pawey znalazła maszynę do pisania, na której można pisać i wydrukować jak i teksty (np. piosenek). Pomysłowy układ klawiszowy pozwala korzystać z kilku tysięcy różnych liter, cyfr i znaków. W trakcie pisania maszyną automatycznie drukuje na papierze pięć woliin.